

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.23.02.09>

GRZEGORZ ZACKIEWICZ

UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU / UNIVERSITY OF BIAŁYSTOK

 <https://orcid.org/0000-0001-9726-7163>

Rosja w oglądzie elit politycznych odradzającego się państwa polskiego pod koniec 1918 roku

ABSTRACT

Russia as Viewed by the Political Elites of the Reborn Polish State at the End of 1918

The article attempts to analyse the perception of the future of post-revolutionary Russia and the prospects for Polish-Russian relations by the political elites of the reborn Polish state in the last weeks of 1918. Overall, Polish elites differed in many respects in their assessments of Russia, and the above-mentioned issues were often instrumentalised for the purposes of the current political struggle in the country. This does not change the fact that there was a far-reaching consensus in Poland at that time on at least some fundamental issues relating to Russian affairs. At the end of 1918, there was a widespread belief that Bolshevism was bound to collapse and that before this happens, the Republic would be exposed to significant threats related to communism and revolutionary upheavals not only in the vast areas of the former Tsarist Empire, but possibly also in Germany. With the exception of a few socialist activists, the majority of Polish elites rejected both the theory and practice of the Soviet rule. At that time, there was no belief in the democratisation of Russia and it was expected that a regime would be established in this country that would be closer to the pre-revolutionary realities than to the model of governance symbolised by Alexander Kerensky. Contrary to popular opinion, and despite different assessments of the long-term prospects of Polish-Russian relations made by Dmowski and Piłsudski, the



Received: 2024-03-27. Verified: 2024-03-29. Revised: 2024-07-24. Accepted: 2024-07-26

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

territorial visions of both outstanding statesmen from the end of 1918 can hardly be considered contradictory. However, they undoubtedly defined the maximum plan of Polish eastern policy in different ways.

Keywords: Polish political elites, political reflection, Russia, last weeks of 1918

STRESZCZENIE

Artykuł stanowi próbę analizy zagadnienia postrzegania przyszłości porewolucyjnej Rosji i perspektyw relacji polsko-rosyjskich przez elity polityczne odradzającego się państwa polskiego w ostatnich tygodniach 1918 r. Reasumując, należy stwierdzić, że polskie elity pod wieloma względami różniły się w ocenach dotyczących Rosji, a wspomniana problematyka niejednokrotnie była wówczas instrumentalizowana na użytek bieżącej walki politycznej w kraju. Nie zmienia to faktu, że w kilku przynajmniej fundamentalnych kwestiach dotyczących spraw rosyjskich panowała wtedy w Polsce daleko idąca zgodności opinii. U schyłku 1918 r. powszechny był zarówno pogląd o rychłym upadku bolszewizmu, jak i o tym, że zanim to nastąpi Rzeczpospolita będzie narażona na istotne zagrożenia związane z komunizmem i rewolucyjnymi wstrząsami nie tylko na rozległych obszarach dawnego imperium carskiego, ale być może także w Niemczech. Za wyjątkiem nielicznych działaczy socjalistycznych, ogół polskich elit odrzucał wówczas zarówno teorię, jak i praktykę rządów sowieckich. Nie wierono też w tym czasie w demokratyzację Rosji i spodziewano się raczej ustanowienia w tym kraju reżimu, który bliższy będzie realiom przedrewolucyjnym aniżeli modelowi rządu, który symbolizował Aleksander Kiereński. Wbrew obiegowym opiniom, a także pomimo odmiennych w przypadku Dmowskiego i Piłsudskiego ocen długofalowych perspektyw relacji polsko-rosyjskich, terytorialne wizje obu tych wybitnych mężów stanu z końca 1918 r. trudno uznać za przeciwstawne. Niewątpliwie jednak odmiennie definiowali oni plan maksimum polskiej polityki wschodniej.

Słowa kluczowe: polskie elity polityczne, refleksja polityczna, Rosja, ostatnie tygodnie 1918 r.

Dokonujący się w realiach końca Wielkiej Wojny powrót Polski do grona państw niepodległych bynajmniej nie zamykał dyskusji w fundamentalnych dla przyszłości Rzeczypospolitej kwestiach. W listopadzie 1918 r. nieoczywisty pozostawał kształt terytorialny wyłaniającego się z niebytu państwa, gdyż „odrodzenie się Polski w sensie politycznym nie przesądzało jej istnienia w sensie geograficznym”¹. Nie mogło być przy tym jednak wątpliwości, że rozważania dotyczące miejsca Rzeczypospolitej w powojennej Europie jako jeden z kluczowych winny

¹ W. Materski, *Na widocie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 12. Por. też R. Wapiński, *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989, s. 167–168.

uwzględniać czynnik rosyjski. Sprawy te budziły silne emocje. Niezależnie od historycznych resentymentów, istotny był fakt, że od listopada 1917 r. rewolucja rosyjska weszła w kolejną fazę, której początkiem stał się przewrót bolszewicki. Druga Rzeczpospolita od zarania swych dziejów funkcjonowała w cieniu komunistycznego zagrożenia, które wobec wydarzeń rozgrywających się w Niemczech oraz w obliczu inspirowanego przez bolszewików ruchu rad delegatów robotniczych w Polsce należało uznać za poważne².

Prezentowany artykuł stanowi próbę analizy zagadnienia postrzegania przyszłości porewolucyjnej Rosji i perspektyw relacji polsko-rosyjskich przez szeroko pojęte polskie elity polityczne³ w ostatnich tygodniach 1918 r. W założeniu jest to przyczynek do badań, które prowadzone są od dawna i mają już obszerną literaturę, jednak wciąż wydają się otwierać przed historykami niemałe możliwości. Należy dodać, że o ile wiele już na wspomniany temat napisano, brakuje ujęć przekrojowych, uwzględniających ogół znaczących w odradzającej się Polsce środowisk politycznych. W tym kontekście warto również przypomnieć sugestię wyrażoną przed laty przez Janusza Pajewskiego. Nieżyjący już wybitny historyk zauważył, że na polski ogląd spraw rosyjskich w początkach Drugiej Rzeczypospolitej złożyło się tak wiele czynników, że tylko kontynuowanie szczegółowych badań może pomóc w weryfikowaniu wciąż pokutujących mitów⁴.

Rozważania podjęte w niniejszym artykule dotyczą bardzo krótkiego, ale specyficznego i tym samym niezmiernie interesującego okresu, kiedy odradzająca się Polska nie była jeszcze uwikłana w konflikt zbrojny z Rosją Sowiecką. Stan ten *de facto* uległ zmianie już w pierwszych dniach stycznia 1919 r., gdy doszło do starć Samoobrony Litwy i Białorusi z Armią Czerwoną. Jakkolwiek

² A. Nowak, *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001, s. 190.

³ Na potrzeby niniejszego tekstu przyjęto, że chodzi tu nie tylko o decydentów mających bezpośredni wpływ na najważniejsze decyzje polityczne, ale też o relatywnie szerokie grono osób reprezentatywnych dla tych rodzimych nurtów ideowych, które w omawianym czasie posiadały istotny wpływ na kształtowanie się postaw i opinii Polaków. Poza sferą rozważań pozostają natomiast oceny i interpretacje przedstawicieli innych niż polski narodów zamieszkujących obszary dawnej Rzeczypospolitej. Oczywiście kwestia kryteriów wyodrębniania elit politycznych Drugiej Rzeczypospolitej stanowić może pole do szczegółowych rozważań. Por. R. Wapiński, *op. cit.*, s. 13–18.

⁴ J. Pajewski, *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej*, wyd. 2, Poznań 2007, s. 28–29.

część historyków skłonna jest uznać dopiero lutowe walki regularnych oddziałów Wojska Polskiego z siłami sowieckimi w okolicach Mostów i Berezy Kartuskiej za początek niewypowiedzianej wojny polsko-sowieckiej, to jednak już wcześniejsze o kilka tygodni wydarzenia wileńskie można potraktować jako umowną cezurę zamykającą okres pokojowego, choć pełnego napięcia współistnienia polsko-sowieckiego⁵. Trzeba też dodać, że niezależnie od sytuacji na Wileńszczyźnie, nieuniknione z racji fundamentalnie sprzecznych interesów i projektów politycznych obu stron wybuch konfliktu na dużą skalę zdawał się być u zarania Drugiej Rzeczypospolitej już tylko kwestią czasu⁶. Jak się wydaje, stan nastrojów dużej części polskich elit dobrze oddawała uwaga zamieszczona jeszcze w grudniu 1918 r. na łamach opiniotwórczego tygodnika „Świat”, gdzie pisano: „Od wschodu ciągną hordy bolszewickie, ogniem i mieczem wytracając żywiol polski na kresach”⁷.

* * *

Nie można mieć wątpliwości, że obraz Rosji i Rosjan ukształtowany na gruncie polskim przed 1918 r., zwłaszcza w okresie zaborów, wyznaczał kontekst, w jakim formułowane były w pierwszych tygodniach Drugiej Rzeczypospolitej opinie dotyczące spraw rosyjskich. Przedstawiciele poszczególnych środowisk wykazywali skłonność do tego, by odwoływać się do zakorzenionych schematów myślenia, dominujących od dawna wyobrażeń i utrwalonych klisz, tym bardziej że sprzeczne, niejednokrotnie dementowane wieści ze Wschodu pogłębiały dezorientację, utrudniając rozeznanie w sytuacji⁸.

⁵ J. Borzęcki, *Kiedy zaczęła się wojna polsko-sowiecka z lat 1919–1920? Rozważania z punktu widzenia polityczno-militarnego*, „Dzieje Najnowsze” 2013, t. XLV, nr 3, s. 25–37.

⁶ E.K. [J. Moraczewski], *Przewrót w Polsce*, t. I (*Rządy ludowe. Szkic wypadków z czasów wyzwolenia Polski do 16 stycznia 1919 roku*), Kraków–Warszawa 1919, s. 47–48, 68, 91–92. Szerzej: W. Materski, *op. cit.*, s. 24–26, 33–36.

⁷ J. Dąbrowski, *Pożegnanie roku*, „Świat”, 28 XII 1918, nr 52, s. 2.

⁸ „Historii strachu przed bolszewikami – zauważył jeden z badaczy – nie rozpoczęły strzały z Aurory. Był on pochodną wcześniejszego stereotypu Rosji–Azji-kraju barbarzyńskiego, dzikiego, obcego”. Por. M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012, s. 53. Ten niezwykle szeroki i wielowątkowy temat zasługuje na odrębne potraktowanie, czego nie sposób uczynić, jedynie sygnalizując tę kwestię, w ramach niniejszego artykułu.

Z punktu widzenia ośrodków decyzyjnych niebagatelne znaczenie w zaistniałych okolicznościach miały przekazywane do Polski raporty wywiadowcze oraz tworzone już nad Wisłą opracowania o charakterze analitycznym autorstwa wytrawnych znawców problemu. Jednym z tych ostatnich był niewątpliwie Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski, przybyły z Moskwy do Warszawy 22 listopada 1918 r. działacz niepodległościowy, w końcowej fazie I wojny światowej zaangażowany w prace Komendy Naczelnej 3. Polskiej Organizacji Wojskowej, której głównym zadaniem było pozyskiwanie i analizowanie wiadomości z terenów Ukrainy oraz europejskiej części Rosji⁹. Oceniając pod koniec listopada 1918 r. „układ sił społeczno-politycznych” w dawnym imperium carskim, konstatował on, iż „rząd sowiecki jest względnie trwałym”. Późniejszy minister w dwóch pomajowych gabinetach nie pozostawił przy tym złudzeń, że jego zdaniem „w Rosji jest dyktatura komunistyczna bolszewickiej partii”, a wszelkie opinie o rzekomej władzy mas ludowych należy uznać za posiadające propagandowy charakter. Dobrze znający rosyjskie realia analityk sugerował, by nie lekceważyć sowieckiego kierownictwa, które „dzięki wyjątkowo inteligentnym siłom” tworzy sprawnie funkcjonujący zespół ludzi skupionych wokół Włodzimierza Lenina. „Mając – pisał o rosyjskich komunistach – na usługach armię, zapasy broni, stosując bezlitosny masowy terror i nie cofając się nawet przed środkami, przy których bledną czasy najdzikszej reakcji carskiej, stoją dość mocno na stanowisku”¹⁰. Nakoniecznikow-Klukowski zauważał przy tym, że na korzyść władzy sowieckiej gra bierna postawa ogółu ludności kraju, co tłumaczył „przyrodzonymi psychicznymi czynnikami Rosjan i kolosalnym przemoczeniem wojną”¹¹.

W dłuższej perspektywie polski analityk przewidywał narastające problemy, z którymi bolszewicy będą zmuszeni się mierzyć. „Rosja – stwierdzał autor – powoli stacza się w przepaść ekonomicznie i finansowo”¹². Zarazem ocenił, że przynajmniej krótkoterminowo

⁹ P. Olstowski, M. Wołos, *Rola militarna i polityczna Polskiej Organizacji Wojskowej w odzyskaniu niepodległości. Próba bilansu*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2018, t. XIX, nr 1–2, s. 178–182.

¹⁰ B. Nakoniecznikow-Klukowski, Raport o układzie sił społeczno-politycznych i sytuacji politycznej w Rosji, Warszawa 28 XI 1918, Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce [dalej: AIJPA], Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza [dalej: AGNW], sygn. 702/2/1, k. 13.

¹¹ *Ibidem*, k. 13–15.

¹² *Ibidem*, k. 16.

„nadludzka wprost praca bolszewików” przyniosła im pewne sukcesy, a „Rosję należy uważać za groźnego przeciwnika”¹³.

Oceny, które sformułował Nakoniecznikow-Klukowski, znajdowały potwierdzenie i rozwinięcie w wielu innych raportach przekazywanych przez POW z Rosji w ostatnich tygodniach 1918 r. Przewijała się w nich myśl, że bolszewicy okazali się nad wyraz skutecznymi w dziele niszczenia dawnego porządku społeczno-politycznego, a siła ich woli i brak okazywanych skrupułów w dążeniu do celu nie są bynajmniej wymysłem¹⁴. Łączyło się to z przekonaniem, że choć „warunki obiektywne są największym wrogiem bolszewizmu” i zwłaszcza w dążeniu do „odbudowy przemysłu i polepszenia apro wizacji” leninowcy napotykają na „nieprzewyciężone przeszkody”, a zatem „można z pewną dozą pewności twierdzić, że prędzej czy później bolszewizm w tej formie w jakiej jest, upadnie”, to zarazem zagrożenie dla Polski płynące z Kremla należy uznać za realne¹⁵. To ostatnie nade wszystko miało wynikać z autentycznego dążenia rosyjskich komunistów do wywołania rewolucji w skali globalnej, do czego pierwszym krokiem miało być przeniesienie „czerwonego pożaru” na ziemię niemieckie. W jednym z pochodzących z przełomu listopada i grudnia 1918 r. raportów problem ten ujmowano w sposób następujący: „Cała polityka bolszewicka w stosunku do Rosji da się określić jako otrzymanie maximum możliwości do rozpoczęcia rewolucji wszechświatowej, w tej dziedzinie sama Rosja i jej istnienie itd. grają tylko drobną rolę narzędzia [...] nigdy zaś celu”¹⁶. Do Belwederu docierały też wówczas dramatyczne apele sygnowane przez przedstawicieli polskich elit politycznych z ziem zabranych. W jednym z nich, datowanym na 12 grudnia 1918 r., o perspektywie zajęcia Wileńszczyzny przez bolszewików pisano: „Grozi więc nam zagłada, naszej kulturze, naszemu ludowi i całemu naszemu dorobkowi”¹⁷.

¹³ B. Nakoniecznikow-Klukowski, Raport o sytuacji wojskowej w Rosji Sowieckiej, Warszawa 28 XI 1918, AIJPA, AGNW, sygn. 702/2/1, k. 7.

¹⁴ A. Sikorski, Raport z podróży z Moskwy do Warszawy w dniach 8–17 XII 1918, Warszawa 18 XII 1918, *ibidem*, k. 196; A. Nowak, *op. cit.*, s. 191–192.

¹⁵ Raport oficera Komendy Naczelnej nr 3 Polskiej Organizacji Wojskowej o sytuacji w centralnej Rosji i polityce oraz taktyce bolszewików [XI–XII 1918], [w:] *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, t. I (1918–1926), cz. 1 (*Polska między Rosją „białą” a „czerwoną” [listopad 1918 – marzec 1921]*), Warszawa 2020, s. 25–29.

¹⁶ *Ibidem*, s. 25.

¹⁷ Memoriał Komitetu Polskiego w Wilnie, Wilno 12 XII 1918, Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa w Warszawie, sygn. 313, k. 32.

Jak przekonująco wykazał to Andrzej Nowak, Józef Piłsudski z najwyższą powagą traktował diagnozy wskazujące na zagrożenie rewolucyjne dla młodej państwowości polskiej, tym bardziej że potwierdzały one ugruntowane przeświadczenie zwolnionego z twierdzy w Magdeburgu męża stanu, że „w partii Lenina trudno będzie znaleźć partnera do zadowalającego interesy niepodległej Polski kompromisu”¹⁸. W ocenie Tymczasowego Naczelnika Państwa „niebezpieczeństwo bolszewizmu” zagrażać miało w pierwszej kolejności „Litwie i kresom białoruskim państwa polskiego”, gdzie „śladem ewakuacji niemieckiej” wkraczały „bandy bolszewickie napływowe albo miejscowe”. Sytuacja w „Polsce właściwej”, a szczególnie na terenach Królestwa Kongresowego, nie mogła być jednak uznana za dużo lepszą już choćby tylko z uwagi na sytuację ekonomiczną ludności tych ziem i obowiązujące jeszcze do niedawna „formy i sposoby rządzenia”. Jak podkreślał pod koniec listopada 1918 r. Piłsudski, złowrogi kontekst tworzyła tu polityka okupacyjnych władz niemieckich, które od wielu miesięcy patrzyły przez palce na „prowadzoną przez elementy napływowe i utrzymaną za wielkie pieniądze z Rosji agitację bolszewicką”¹⁹.

Punkt widzenia Tymczasowego Naczelnika Państwa podzielali jego współpracownicy. Leon Wasilewski 18 listopada 1918 r., konstatując w swoim dzienniku, że „sytuacja ogólna niewesoła”, wskazywał na zagrożenia związane z ewakuacją przez tereny polskie wojsk niemieckich tzw. Ober-Ostu i fakt, że „z Rosji płynie zło od bolszewizmu”²⁰. Dwa tygodnie później również na użytek prywatny ówczesny minister spraw zagranicznych zapisał, że choć „spokój w znacznej części kraju istnieje”, to siły prosowieckie w Polsce „usiłują szerzyć anarchię za pomocą wzniesienia ruchów robotniczych”, co wywołuje „w poszczególnych fabrykach chaos”²¹. W połowie grudnia 1918 r., podczas konferencji prasowej, Wasilewski akcentował niedemokratyczny charakter partii bolszewickiej, która „narzuca swoje poglądy społeczeństwu”. Przypominając niezmiennie od lat stanowisko polskiej niepodległościowej lewicy,

¹⁸ A. Nowak, *op. cit.*, s. 79–80, 189–190.

¹⁹ [J. Piłsudski], Instrukcja Tymczasowego Naczelnika Państwa w związku z przygotowaniem do wysłania delegacji do państw Ententy, [po 27 XI 1918], [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1918 (listopad–grudzień)*, red. S. Dębski, Warszawa 2008, s. 108–109.

²⁰ L. Wasilewski, *Wspomnienia 1870–1904(1914). Fragmenty dziennika 1916–1926. Dziennik podróży po kresach 1927*, wstęp i oprac. J. Dufurat, P. Cichoracki, Łomianki 2014, s. 299.

²¹ *Ibidem*, s. 302.

szef MSZ wskazywał, że inaczej niż „obecni władcy Rosji”, rząd Jędrzeja Moraczewskiego stoi na stanowisku, że „nie dyktatura mniejszości ma rozstrzygać o rozwiązaniu kwestii zasadniczych, tylko konstytuanta”²².

O tym, że położenie Polski jest „wyjątkowo groźne” pisał 4 grudnia 1918 r., w przeznaczonej dla Piłsudskiego analizie, Jerzy Iwanowski. Ówczesny minister przemysłu i handlu podkreślał, że w obliczu motywowanych ideologicznie planów rewolucji światowej perspektywa, że „przez żywe ciało Polski przerzucony zostanie most łączący Rosję z Niemcami” nie jest bynajmniej wizją z gatunku *political fiction*²³. Apelując o zastosowanie nadzwyczajnych środków w walce z podsycanym z zewnątrz ruchem wywrotowym, Iwanowski stwierdzał, że te drastyczne być może kroki są uzasadnione „w obliczu grozy i ohydy rzeczywistości rosyjskiej, dla uniknięcia tej nędzy i zdziczenia, jakie widzimy w Rosji”²⁴.

W publicystyce środowisk stanowiących polityczne oparcie dla gabinetu Moraczewskiego obraz bolszewizmu nie przedstawiał się pod koniec 1918 r. bynajmniej tak jednoznacznie, jak wynikało to choćby z obszernej notatki szefa resortu przemysłu i handlu. Zwraca uwagę fakt, że na próżno byłoby szukać odniesień do ówczesnej sytuacji w Rosji na łamach prasy wydawanej przez Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”. Zarazem nie ulega wątpliwości, że w rozumieniu przywódców tego środowiska politycznego pierwszym krokiem do realizacji idei ludowładztwa w odrodzonej Polsce miały być wybory do Sejmu, nie zaś narzucone siłą rozwiązania²⁵.

Wątki rosyjskie bardzo często podejmowali natomiast socjaliści, nie zawsze jednak dochodząc do podobnych konkluzji, co było o tyle zrozumiałe, że tworzyli wówczas ruch „wielce zróżnicowany pod względem polityczno-organizacyjnym i ideowym”²⁶. Bliscy Piłsudskiemu działacze, tacy jak np. Tadeusz Hołówko czy Bronisław

²² Konferencja L. Wasilewskiego z przedstawicielami prasy, Warszawa 17 XII 1918, AAN, Akta Leona Wasilewskiego [dalej: ALW], sygn. 57, k. 54.

²³ [J. Iwanowski], Notatka ministra Iwanowskiego, 4 XII 1918, [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1918...*, s. 170.

²⁴ *Ibidem*, s. 171–173.

²⁵ T. Nocznicki, *O Sejmie Ustawodawczym i wyborach do niego*, „Wyzwolenie”, 8 XII 1918, nr 49, s. 442; M. Malinowski, *Rządy w Polsce Ludowej*, „Wyzwolenie”, 15 XII 1918, nr 50, s. 458–460; S. Thugutt, *Nowy ład*, „Wyzwolenie”, 5 I 1919, nr 1, s. 2.

²⁶ M. Śliwa, *Polska myśl socjalistyczna (1918–1948)*, Wrocław–Warszawa 1988, s. 6.

Siwik, podkreślając, że pragną „planowych reform, a nie dezorganizacji życia gospodarczego”, nie kryli swego krytycyzmu wobec obranej strategii i dotychczasowych dokonań rosyjskich komunistów²⁷. O tym, że „P.P.S. nie dąży do krwawej dyktatury”, konsekwentnie winna zaś działać tak, „aby nie być środkiem walki o państwowy interes rosyjski – o poddanie Polski pod wpływy rosyjskie”, przekonywał swych partyjnych towarzyszy Feliks Perl²⁸. Również inny z liderów socjalistycznych, Mieczysław Niedziałkowski, jednoznacznie odrzucał wzorce sowieckie. Czołowy ideolog PPS w grudniowym numerze programowego pisma „Przedświt” z 1918 r. zwracał uwagę, że bezkrytyczni zwolennicy hasła dyktatury proletariatu zdają się nie dostrzegać, iż „próby zastosowania wszechwładzy robotników z pominięciem nastrojów i potrzeb mas włościańskich nie powiodły się zupełnie nawet w Rosji”. „Musimy – tłumaczył Niedziałkowski – zrozumieć, że nie stoimy jeszcze wcale u bezpośredniego progu społeczeństwa socjalistycznego”. W tych okolicznościach odrzucenie drogi do socjalizmu, „poprzez Republikę ludową”, było zdaniem działacza PPS równoznaczne z fałszywym i katastrofalnym, jeśli chodzi o ewentualne konsekwencje wnioskiem, że konieczne jest „kilkudziesięcioletnie panowanie bagnatów czerwonej armii”²⁹.

Już po wielu latach, we wspomnieniowym tekście Niedziałkowski przekonywał, że u zarania Drugiej Rzeczypospolitej „idea dyktatury proletariatu w rozumieniu bolszewickim” miała w polskim ruchu socjalistycznym tylko „grupkę zwolenników”, powszechne zaś było zrozumienie, że przyjęcie owej formuły „oznaczałoby włączenie Polski u progu niepodległości z powrotem do obszaru Rosji, chociaż Rosji sowieckiej”³⁰. Do tej konstatacji trzeba podejść z należyтым dystansem, i to bynajmniej nie tylko dlatego, że o „sile agitacyjnej” i „sile woli” rosyjskich komunistów pisano w prasie socjalistycznej ostatnich tygodni 1918 r. z nieukrywanym uznaniem, nawet jeśli ogólny wydźwięk poszczególnych tekstów nie był prosowiecki³¹.

²⁷ T. Hołowko, *Nasze postulaty*, „Robotnik”, 24 XI 1918, nr 313, s. 1; B. Siwik, *Doświadczenia rewolucji rosyjskiej*, [w:] *Kalendarz robotniczy P.P.S. na rok 1919*, Warszawa [1918], s. 57–64.

²⁸ *XV Zjazd P.P.S. I Zjazd zjednoczonych partii socjalistycznych trzech dzielnic*, „Robotnik”, 9 XII 1918, nr 341, s. 1.

²⁹ M. Niedziałkowski, *Na pograniczu*, „Przedświt”, XII 1918, [nr 1], s. 4–5.

³⁰ *Idem*, *1914–1918*, [w:] *Księga jubileuszowa Polskiej Partii Socjalistycznej 1892–1932*, kom. red. A. Krieger et al., Warszawa [1933], s. 141.

³¹ *Jak agitują bolszewicy?*, „Naprzód”, 8 XII 1918, nr 275, s. 4; *W Rosji i w Niemczech*, „Naprzód”, 29 XII 1918, nr 291, s. 1.

W cytowanym wcześniej numerze „Przedświt” jeden z działaczy PPS kreślił obraz heroicznie zmagającego się z przeciwnościami „rządu socjalistycznego” w Rosji. „Utrzymuje się – pisał Mieczysław Baumgart o Leninie i jego towarzyszach – rząd, oparty na radach robotników i nieposiadającego włościństwa, rząd, wprowadzający w bardzo szerokich rozmiarach zarówno w mieście, jak na wsi, ustrój socjalistyczny, zbiorową samorządną gospodarkę pracowników”³². W datowanym na 17 listopada 1918 r. numerze tygodnika „Jedność Robotnicza” można było z kolei przeczytać, że na obszarach kontrolowanych przez bolszewików „z wiru i chaosu powoli zaczynają się wynurzać kontury nowego gmachu”³³. Autor tych słów, co ciekawe naoczny świadek wydarzeń rewolucyjnych z 1917 r., już z perspektywy czasu tłumaczył kontekst, w jakim formułowane były tego rodzaju oceny: „Wiadomości z Rosji były skąpe, wojna domowa wrzała w całym państwie. Wielu socjalistów i to nie tylko w Polsce ludziło się jeszcze co do wartości komunizmu”³⁴.

W środowiskach socjalistycznych, także wśród działaczy bardzo krytycznie oceniających wówczas sowieckie realia, wciąż obecne pozostawało przekonanie, że hasło samostanowienia narodów jest głoszone przez leninowców w dobrej wierze, a „rząd bolszewicki uznał niezawisłość państwową Polski”³⁵. Jak już wspomniano, tego rodzaju złudzenia były obce Piłsudskiemu i jego współpracownikom. Tymczasowy Naczelnik Państwa miał przy tym świadomość, że fakt pozostawania bolszewików u władzy w Rosji i związana z tym groźba przerwania rewolucji komunistycznej na zachód Europy dają polskim elitom pewne pole manewru w negocjacjach z dyplomatami mocarstw ententy. Inaczej, niewątpliwie znacznie gorzej, przedstawiałaby się pozycja przetargowa Rzeczypospolitej w przypadku dojścia do głosu w Rosji „białych” generałów, co wszakże pozostawało jedynie w sferze hipotetycznych scenariuszy³⁶. Choć wojna domowa była pod koniec 1918 r. faktem, o alternatywie Rosji

³² M. Baumgart, *Międzynarodowa solidarność proletariatu wobec wojny*, „Przedświt”, XII 1918, [nr 1], s. 21.

³³ W. Kielecki [J. Libkind], *Dwie rocznice*, „Jedność Robotnicza”, 17 XI 1918, nr 46, s. 1. Por. też Z. Zaremba, *Wspomnienia. Pokolenie przełomu*, przedmowa M.M. Drozdowski, Kraków 1983, s. 336–339.

³⁴ W. Kielecki [J. Libkind], *Feliks Perl (Res). Próba życiorysu*, Warszawa 1929, s. 74.

³⁵ *Przegląd polityczny*, „Jedność Robotnicza”, 10 XI 1918, nr 45, s. 3.

³⁶ A. Nowak, *op. cit.*, s. 82.

„czerwonej” i Rosji „białej”, tej drugiej wciąż bardziej potencjalnej niż rzeczywistej, trudno było jeszcze mówić³⁷.

W obozie niepodległościowej lewicy, gdzie aksjomatem pozostawało przekonanie o szowinistycznym i imperialistycznym nastawieniu nie tylko ogółu dawnych elit carskich, ale też „Rosji oficjalnej” z pierwszych miesięcy po rewolucji lutowej, zrozumiała była antypatia do „rosyjskiej kontrrewolucji”³⁸. Zarazem perspektywy triumfu „białych” najwyraźniej nie traktowano tu jako bardzo prawdopodobnej, o czym zdają się świadczyć sporadyczne jedynie odwołania do wspomnianych kwestii w ówczesnej prasie popierającej rząd Moraczewskiego. Znamienna była konstatacja Niedziałkowskiego, który zarzucając „białym”, że chcą włączyć „Litwę i Białoruś do państwa wszechrosyjskiego, nie dbając zgoła o wolę miejscowej ludności”, dodawał, że ludzie tacy jak gen. Anton Denikin „nie mają tu nic do powiedzenia”³⁹. „Upadek Skoropadskiego – stwierdzano w artykule z 18 grudnia 1918 r. zamieszczonym na łamach dziennika socjalistycznego wydawanego w Krakowie – stawia Denikina w położenie wręcz fatalne. [...] Szanse usiłowań zmierzających do stworzenia na nowo wielkiej Rosji są obecnie bardzo niewielkie”. Redakcja „Naprzodu” podkreślała przy tym, że z racji niechętnego nastawienia państw anglosaskich nie należy bynajmniej spodziewać się „wielkiej akcji” ententy „zdażającej do odbudowania Rosji”⁴⁰. Kilka tygodni wcześniej jeden z czołowych socjalistów, pisząc o Rosji, twierdził nawet, że „kontrrewolucja została zdławiona”⁴¹.

Na podstawie prorządowej prasy z ostatnich tygodni 1918 r. trudno oczywiście wyciągać daleko idące wnioski na temat ówczesnej oceny szans „białych” formułowanej przez kierownictwo MSZ czy przez samego Piłsudskiego. Należy zauważyć, że cytowany już Nakonecznikow-Klukowski w raporcie z 28 listopada 1918 r. podkreślał, że przeciwko ludziom Lenina występuje skłócona i podzielona wewnętrznie opozycja, która, wliczając w to również „konspiracyjne organizacje wojskowych”, w obecnym stanie rzeczy

³⁷ *Ibidem*, s. 104–105.

³⁸ *Za odbudowaniem caratu*, „Naprzód”, 28 XII 1918, nr 290, s. 1.

³⁹ M. Niedziałkowski, *Polityka czy demagogia?*, „Robotnik”, 15 XII 1918, nr 352, s. 1.

⁴⁰ *Niezawisła Ukraina*, „Naprzód”, 18 XII 1918, nr 283, s. 1.

⁴¹ W. Kielecki [J. Libkind], *Dwie rocznice...*, s. 1.

wyduje się niezdolna do „rewolty w chwili odpowiedniej”⁴². Ideowe oblicze wojsk denikinowskich, czy szerzej kontrrewolucyjnych bez wątpienia jawiło się czołowym politykom związanym z Belwederem jako nawiązujące jeśli nie wprost do tradycji carskiej, to na pewno silnie zabarwione wielkoruskim nacjonalizmem. Wasilewski sprowadzał je do jednoznacznej w swej wymowie formuły, notując 20 listopada 1918 r. w swoim dzienniku: „Na horyzoncie *jedinaja niedielimaja*”⁴³. Inny z ludzi Piłsudskiego, Michał Sokolnicki, który miał okazję odbyć w październiku 1918 r. rozmowę z Denikinem, formułował podobne wnioski. Nieformalny szef dyplomacji obozu niepodległościowej lewicy w latach Wielkiej Wojny zapisał nieco później: „Ten chytro-dobry Wielkorus, ciężki generał, zanadto mi przypominał dawne czasy. W jego otoczeniu nie brakło czarnej sotni, ni Ochrony”⁴⁴. Piłsudczyków nie nastrajały optymistycznie również wcześniejsze sondażowe rozmowy z rosyjskimi liberałami⁴⁵. Niewątpliwe były przy tym obawy związane z potencjalnym wsparciem, jakiego mogłyby udzielić „białym” mocarstwa zachodnie, zwłaszcza Francja⁴⁶. O tym, że plan zakładający „stworzenie wielkiej Rosji”, obejmującej m.in. „Białą Ruś, Litwę, Ukrainę i Galicję Wschodnią”, „powrócił na porządek dzienny”, informował w wysłanym 8 grudnia 1918 r. ze Szwajcarii liście do Wasilewskiego Władysław Baranowski. Zaufany człowiek Piłsudskiego stwierdzał przy tym, że w Paryżu krążą opinie, iż „sojusz z tego rodzaju Rosją będzie gwarancją pokoju”⁴⁷. Warto dodać, że z polskich raportów wywiadowczych z tego okresu wyłaniał się obraz rosyjskich antybolszewickich formacji zbrojnych jako pozbawionych szerokiego poparcia społecznego, zbudowanych na przedrewolucyjnej kadrze oficerskiej, niejednokrotnie też wykazujących objawy demoralizacji⁴⁸. Autor jednej z takich analiz akcentował fakt stworzenia przez władze sowieckie potężnej armii, która, znajdując się wciąż jeszcze

⁴² B. Nakoniecznikow-Klukowski, Raport o sytuacji..., AIJPA, AGNW, sygn. 702/2/1, k. 9.

⁴³ L. Wasilewski, *op. cit.*, s. 300.

⁴⁴ M. Sokolnicki, *Emisariusz Niepodległej. Wspomnienia z lat 1896–1919*, wybór i oprac. A. Dębska, Warszawa 2019, s. 324.

⁴⁵ M. Wołos, *In the Hallways of Versailles. “White” Russia and Poland during the Paris Peace Conference*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2020, t. LV, nr 3, s. 7–9.

⁴⁶ M. Sokolnicki, *op. cit.*, s. 337.

⁴⁷ W. Baranowski do L. Wasilewskiego, Genewa 8 XII 1918, AIJPA, AGNW, sygn. 702/2/1, k. 167.

⁴⁸ P. Olstowski, M. Wołos, *op. cit.*, s. 180–181.

w „stadium formacyjnym”, odnotowuje „stały postęp” i znacząco przewyższa liczebnie wszelkie ówczesne zbrojne formacje antybol-szewickie⁴⁹. Na niekorzyść „białych” miał działać brak jednolitego przywództwa w skali ogólnorosyjskiej⁵⁰. Zarazem – jak choćby w jednej z analiz z grudnia 1918 r. – zwracano uwagę, że Armia Ochotnicza Denikina „posiada sympatie koalicji, co w chwili obecnej gra znaczącą rolę”⁵¹.

Nie rozwijając szczegółowo tych kwestii, należy stwierdzić, że właściwy Piłsudskiemu i jego otoczeniu ogląd spraw rosyjskich u schyłku 1918 r. przesądzał o uznaniu za wymóg polskiej racji stanu postulatu, że „granice Rosji muszą być odsunięte jak najdalej na wschód”⁵². W optymalnym wariantcie rozwoju wydarzeń kreślonym wówczas w polskim MSZ powstać miała „Rosja zbliżona do wielkorosyjskich granic etnograficznych”, w efekcie „zepchnięta z mocarstwowego stanowiska”⁵³. Nie było to równoznaczne z przyjęciem programu federacyjnego. Sam Tymczasowy Naczelnik Państwa pozostawał w tym względzie politykiem pragmatycznym, świadomym, że zbyt wiele jest niewiadomych, by nie brać pod uwagę także innych rozwiązań⁵⁴. Niemniej jednak koncepcje federacyjne, również przy założeniu, że ich urzeczywistnienie „odciąłoby

⁴⁹ B. Nakoniecznikow-Klukowski, Raport o sytuacji..., AIJPA, AGNW, sygn. 702/2/1, k. 6–8. Analityk dostrzegał przy tym oczywiste jego zdaniem słabości Armii Czerwonej. Podkreślając, że „oficerowie służą zapewne tylko dla chleba, a bardzo wielu na rozkaz poszczególnych wojskowych i politycznych organizacji”, zwracał też uwagę na grożący „rozprzęgnięciem się” wojsk sowieckich „brak ciepłej odzieży, środków sanitarnych”.

⁵⁰ Trzeba się zgodzić z opinią, że samo pojęcie „białej” Rosji to „wielce nieprecyzyjne określenie, ponieważ w rzeczywistości owych »białych« Rosji istniało kilka”. Por. M. Wołos, *Wprowadzenie*, [w:] *Dokumenty do historii...*, s. XV.

⁵¹ Raport Komendy Naczelnej nr 3 Polskiej Organizacji Wojskowej o stanie „białych” armii rosyjskich, XII 1918, [w:] *ibidem*, s. 31–32.

⁵² Konferencja L. Wasilewskiego..., AAN, ALW, sygn. 57, k. 51.

⁵³ A. Juzwenko, *Próby ustalenia polityki Polski wobec Rosji na przełomie 1918 i 1919 roku*, „Przegląd Historyczny” 1973, t. LXIV, z. 2, s. 330. Warto dodać, że w memoriale złożonym Piłsudskiemu pod koniec grudnia 1918 r. gen. Tadeusz Rozwadowski przekonywał, iż granica z Rosją powinna przebiegać na Dnieprze i Dźwinie. Czołowy wówczas polski wojskowy uważał, że „w tym miejscu schodzą się wpływy kultury polskiej, będącej kulturą wybitnie zachodnią i rosyjskiej, nacechowanej wyłącznie duchem bizantyjskiego wschodu”. Cyt. za: A. Nowak, *op. cit.*, s. 212–213.

⁵⁴ W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, Warszawa 1938, s. 98, 123–124; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, wyd. 2, Wrocław–Warszawa 2004, s. 223. Por. też S. Grabski do KNP, Warszawa 16 XII 1918, AAN, Komitet Narodowy Polski w Paryżu [dalej: KNP], sygn. 9, k. 7.

całkowicie Rosję od Europy”, głoszone w kręgach osób bliskich Piłsudskiemu publicznie – przykładem choćby artykuł Tytusa Filipowicza zamieszczony w „Kurierze Polskim”⁵⁵. Łatwo też jednak wskazać głosy dużo ostrożniejsze. Tak np. czołowy później piłsudczykowski ideolog Adam Skwarczyński, mając na myśli „kresy litewsko-białoruskie”, którym, jak twierdził, zagraża „Rosja z wczorajszym caryzmem, dzisiejszym bolszewizmem, jutrzejszymi możliwościami, absolutnie nie dającymi się określić”, enigmatycznie pisał na łamach „Nowej Gazety” o możliwym „sojuszu czy unii” tych ziem z Polską⁵⁶. Przy okazji warto przywołać stwierdzenie zawarte w znanej instrukcji Tymczasowego Naczelnika Państwa z końca listopada 1918 r., o tym, że Polska nie zamierzając bynajmniej odbierać Rosji „żadnych ziem jej własnych”, ze względów historycznych i strategicznych nie może bynajmniej pozostać obojętna na los „Mińszczyzny białoruskiej i Wileńszczyzny polskiej”, nie wyrzeknie się Lwowa, a ostatecznie „zabezpieczyć sobie musi dostatecznie teren ekspansji własnej oraz ustalić wygodną i trwałą granicę państwową na wschodzie”⁵⁷.

W tym samym czasie w obozie skupionym wokół Romana Dmowskiego, który co najmniej od rewolucji lutowej dysponował względnie precyzyjnym programem dotyczącym rozwiązań terytorialnych, zasadniczo zgadzano się co do tego, że powrót do granic wschodnich sprzed 1772 r. jest tyleż trudny do wyobrażenia, co niepożądany⁵⁸. W memoriale przedłożonym jeszcze u schyłku I wojny światowej prezydentowi USA lider Komitetu Narodowego Polskiego konstatował, że odbudowanie Rzeczypospolitej „na całym tym terytorium obciążałoby państwo polskie zadaniem ponad siły i pozbawiłoby je spistości wewnętrznej”⁵⁹. Równocześnie Dmowski postulował, by

⁵⁵ T. Filipowicz, *Rzeczpospolita*, „Kurier Polski”, 23 XII 1918, nr 321, s. 1. Szerzej: J. Pisuliński, *Koncepcje federacyjne w II Rzeczypospolitej*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2021, t. LVI, nr 2, s. 102–103.

⁵⁶ A. Skwarczyński, *Problem kresów wschodnich*, „Nowa Gazeta”, 11 XII 1918, nr 521, s. 1.

⁵⁷ [J. Piłsudski], *Instrukcja...*, s. 111–112. Trudno polemizować z opinią, że w kontekście potencjalnego przebiegu granicy z Rosją, Piłsudski „myślał jak wojskowy”, mając na względzie przede wszystkim kwestie bezpieczeństwa. Por. M. Wołos, *Kilka refleksji na temat politycznych aspektów walki o kształt polskiej granicy wschodniej*, [w:] *Zwycięski pokój czy rozejm na pokolenie? Traktat ryski z perspektywy 100 lat*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, Warszawa 2022, s. 27–28.

⁵⁸ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław–Warszawa 1980, s. 170–171, 173–175.

⁵⁹ *Memoriał o terytorium państwa polskiego złożony przez R. Dmowskiego prezydentowi Wilsonowi w Waszyngtonie dnia 8 października 1918 roku* (przekł. z ang.),

spór terytorialny między Polską a Rosją rozstrzygnąć, przyznając Polsce na wschodzie „granice po drugim rozbiornie (1793)”. W planach tych nie było rzecz jasna miejsca dla „niezależnego państwa litewskiego i ukraińskiego”. W założeniu miało to otworzyć drogę do „trwałego pokoju i przyjaznych stosunków” polsko-rosyjskich w przyszłości⁶⁰.

W pierwszych tygodniach istnienia Drugiej Rzeczypospolitej porozumienie Polaków z Rosjanami było jednakże w rozumieniu liderów środowiska endeckiego nie tyle programem możliwym do rychłego urzeczywistnienia, co raczej pewnym ogólnym wskazaniem o strategicznym znaczeniu⁶¹. Rozmowy, które Józef Wielowieyski podjął w tym czasie w imieniu KNP z Rosyjską Radą Polityczną w Paryżu, już choćby tylko z racji wątpliwości dotyczących rzeczywistych wpływów tego ośrodka politycznego, miały jedynie sondażowy charakter⁶². Sytuację w Rosji oceniano wówczas jako daleką od ostatecznego rozstrzygnięcia. W datowanym na 27 listopada 1918 r. liście do prezesa Polskiego Komitetu Narodowego na Syberię i Rosję Dmowski w imieniu swego środowiska politycznego przyznawał, że „w warunkach obecnych nie kreślimy żadnego planu działalności politycznej na terenie rosyjskim”⁶³. „Kolos rosyjski – konstatawał kilkanaście dni wcześniej Józef Hłasko – rozpadł się na szereg państw i prowincji, wojny domowe i barbarzyńskie eksperymenty społeczne wylewają potoki krwi rosyjskiej i podkopują na długo podstawy życia gospodarczego”⁶⁴. W ostatnich dniach grudnia 1918 r. inny z publicystów „Gazety Warszawskiej” pisał: „Wojna domowa podzieliła Rosję na kilka grup terytorialnych, oderwanych od siebie i na próżno w ciągu roku starających się o połączenie lub kontakt polityczny”⁶⁵.

[w:] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, wyd. 2, Warszawa 1989, s. 306. Por. też S. Grabski, *Pamiętniki*, t. II, do druku przygotował W. Stankiewicz, Warszawa 1989, s. 97.

⁶⁰ *Memoriał o terytorium...*, s. 306–308. Por. też K. Kawalec, *Roman Dmowski wobec traktatu ryskiego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2022, t. XIX, nr 1, s. 225–226.

⁶¹ Jak lapidarnie ujął to czołowy znawca dziejów polskiej polityki wschodniej pierwszych lat Drugiej Rzeczypospolitej: „Na wschodzie Dmowski nie miał z kim rozmawiać”. Por. A. Nowak, *op. cit.*, s. 202.

⁶² Protokół posiedzenia KNP, Paryż 28 XII 1918, AAN, KNP, sygn. 8, k. 39–39v.

⁶³ Cyt. za: A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław–Warszawa 1973, s. 80.

⁶⁴ J.Hł. [J. Hłasko], *Zadania chwili*, „Gazeta Warszawska”, 16 XI 1918, nr 1, s. 2.

⁶⁵ B.J., *Życie polityczne w Rosji i jego widoki*, „Gazeta Warszawska”, 28 XII 1918, nr 41, s. 2.

Stosunek do bolszewizmu był w obozie narodowo-demokratycznym jednoznacznie negatywny. Pod koniec 1918 r. nie wierzono przy tym, by rządy leninowskie mogły się okazać czymś więcej aniżeli epizodem w dziejach Rosji. Co jednak warte podkreślenia, w omawianym okresie funkcjonowały w kręgach endeckich przynajmniej trzy odrębne, choć niekoniecznie traktowane jako wykluczające się interpretacje fenomenu sowieckiego komunizmu. Przekonanie o tym, że bolszewizm jest w istocie emanacją atawistycznego buntu „mas ludowych przeciwko narzuconym kształtom cywilizacji” wyrażał m.in. Bohdan Wasiutyński. Ten znany prawnik i publicysta oceniał, że naród rosyjski „siłą wtłoczony” został w „nowożytnie formy państwowe”, co miało wynikać nade wszystko z mocarstwowych ambicji rosyjskich elit. „Nie był to – podkreślał Wasiutyński – wysilek organizmu społecznego, lecz rezultat wszechwładzy państwa; rozwój zadań państwa współczesnego nie miał dostatecznej podstawy w kulturze społeczeństwa”. Były wieloletni redaktor „Przeglądu Narodowego” zaznaczał, że odbywający się w Rosji „powrót na łono barbarzyństwa” o tyle nie powinien dziwić, że objawił się tu znany „duch niszczycielski Rosjan”, a cały proces rewolucyjny to w istocie kolejne „wstrząśnienie dziejowe przez które przechodzą cywilizacje wschodnie”. Autor nie podjął głębszej analizy ideologii komunistycznej, działalność leninowców sprowadzał przede wszystkim do podsycania „pierwotnych instynktów burzycielskich warstw najmniej oświeconych”⁶⁶. Inny znany intelektualista związany z obozem narodowym Zygmunt Wasilewski porównywał Rosjan do „dziecka, pozostawionego sobie”, które odurzone żądzą używania, nie troszczy się „o to co było i co będzie”, a „lalkę, którą mu oddano do zabawy, rozpruje”. „Różnica – podsumowywał endecki publicysta – polega na tym, że zabawa przeniesiona jest tutaj na organizm żywy, stanowiący największą wartość w dorobku dziejów, źródło życia dla dziecka”⁶⁷.

Drugi ze schematów interpretacyjnych, który tłumaczyć miał rozwój wydarzeń w Rosji, wprost nawiązywał do teorii spiskowych. Co warte odnotowania, w kontekście przewrotu bolszewickiego eksponowano raczej motyw „niemieckich pieniędzy” aniżeli „żydowskiej zachłanności”. Taki był m.in. przekaz zawarty w druku

⁶⁶ B.W. [B. Wasiutyński], *Przedmurze cywilizacji*, „Gazeta Warszawska”, 19 XII 1918, nr 34, s. 1.

⁶⁷ Z. Wasilewski, *Morał bolszewizmu*, „Gazeta Warszawska”, 18 XI 1918, nr 3, s. 2-3.

ulotnym Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego kolportowanym w przełomowych dniach listopada 1918 r.⁶⁸ Dobrym przykładem może być tu też wywód publicysty „Kurier Warszawski”, a więc dziennika sympatyzującego wówczas z endecją. Wspomniany autor sugerował, że „ciemną, pijaną, przekupną, na pół jeszcze dziką i barbarzyńską Rosję, od dawna już rządzoną z Berlina” wydano w 1917 r. „świadomie na łup anarchii, szczepiąc jej truciznę bolszewizmu”. „Czerwony paździenik” nie był w tym ujęciu żadną rewolucją, lecz perfidnym, dobrze zaplanowanym spiskiem: „Jak bakterie tyfusu w epruwecie [sic!], szczelnie zamkniętej i opakowanej, tak w zaplombowanym wagonie wysłano z Berlina Uljanowa-Lenina i Bronsteina-Trockiego, aby roznieśli zarazę od Petersburga do Kamczatki i od Odessy do Archangielska”⁶⁹.

Jak się wydaje, najmniej popularny, także jednak obecny w opiniotwórczych środowiskach związanych z Narodową Demokracją, był pod koniec 1918 r. pogląd, że kluczem do zrozumienia fenomenu bolszewizmu jest uchwycenie analogii między utrwalonymi w rosyjskiej tradycji i aktualnymi „sposobami rządzenia”, gdzie „terror i stan wojenny, szubienice, katorga i kazamaty” stanowiły i nadal stanowią normę. W myśl takiej interpretacji „Rosja mimo wszystko pozostała sobą”, jakkolwiek główne ośrodki miejskie w dawnym imperium carskim znalazły się pod kontrolą partii przynajmniej werbalnie odwołującej się do haseł rewolucji społecznej i internacjonalizmu⁷⁰.

Niezależnie od wspomnianych wyżej różnic w ocenach czołowi endecy politycy byli zgodni co do tego, że bolszewizm należy traktować w kategoriach bardzo poważnego zagrożenia dla odradzającej się Polski. Czasem – jak np. Jan Załuska – pisano wręcz o perspektywie „zalewu żydowsko-azjatyckiego bolszewizmu”⁷¹. Działo się tak pomimo powszechnego w kręgach narodowo-demokratycznych przeświadczenia o przemijającym charakterze rządów komunistycznych w Rosji. Obawy wynikały nade wszystko

⁶⁸ Kopia druku ulotnego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego „Do czego dążą socjaliści”, [XI 1918], AAN, Zbiór druków ulotnych, sygn. 113, s. 22–23. Por. też W. Rabski, *Bez nich*, „Kurier Warszawski”, 13 XI 1918, nr 314, s. 2.

⁶⁹ Z.D., *Polska a koalicja*, „Kurier Warszawski”, 26 XI 1918, nr 327, s. 1. Por. też Pisarz „Zorzy” [J. Załuska], *Z dnia na dzień*, „Zorza”, 24 XI 1918, nr 47, s. 444.

⁷⁰ W. Orłowski, *Propaganda bolszewizmu*, „Kurier Warszawski”, 30 XII 1918, nr 359, s. 2–3.

⁷¹ J. Z-a [J. Załuska], *O żołnierzu prawdziwym*, „Zorza”, 22 XII 1918, nr 51, s. 512.

z przekonania o tym, że „bandy bolszewickie”, które „w morderczych walkach wewnętrznych zaprawiły się do walki” – abstrahując od rzeczywistych motywacji sowieckich przywódców – przynajmniej na krótką metę zdolne są do agresywnych działań przeciwko Rzeczypospolitej, a na pewno już należy się liczyć z podsycaniem nad Wisłą niepokojów społecznych i działalnością komunistyczną o charakterze dywersyjnym⁷². Jako „czynniki, z którymi musimy się liczyć” prezes KNP wymieniał pod koniec listopada 1918 r. „bolszewizm, głód i intrygi wśród aliantów”⁷³. W datowanym na 16 grudnia 1918 r. liście do Stanisława Grabskiego Dmowski konstatował fakt „rozpaczliwie trudnego położenia, w jakim kraj się teraz znajduje, otoczony ze wszystkich stron niebezpieczeństwami”⁷⁴. Kontekst wspomnianych słów wyznaczała rzecz jasna również ówczesna sytuacja w Niemczech⁷⁵.

Nietrudno było w takich okolicznościach dojść do przekonania, co czynił na łamach „Gazety Warszawskiej” choćby cytowany już Wasiutyński, że „barbarzyńskie hordy”, które jak wielokrotnie w dziejach „ze wschodu wdzierały się do Europy, znów zagrażają rozwojowi cywilizacji”, dążyć muszą do tego, „by najpierw opanować Polskę”, bo tędy wiedzie droga „do państw Zachodu”⁷⁶. Endecki

⁷² Konferencja krajowa S.D., „Gazeta Warszawska”, 28 XI 1918, nr 13, s. 1–2; *Kresy zagrożone*, „Gazeta Warszawska”, 13 XII 1918, nr 28, s. 1; B.K. [B. Koskowski], *Niezbędne skutki*, „Kurier Warszawski” 16 XII 1918, nr 347, s. 2.

⁷³ Protokół posiedzenia KNP, Paryż 23 XI 1918, AAN, KNP, sygn. 8, k. 14.

⁷⁴ List R. Dmowskiego do S. Grabskiego, 16 XII 1918, [w:] *Polskie dokumenty...*, s. 264. Biograf przywódcy obozu narodowego ocenił, że „Dmowski był człowiekiem prawicy, postrzegającym bolszewizm jako rodzaj przysłowiowej »czarnej dziury«, będącej zagrożeniem dla świata cywilizowanego – dla Polski zaś szczególnie zarówno z powodu sąsiedztwa, jak i biedy oraz kulturalnego zapóźnienia, traktowanego przez Dmowskiego w kategoriach czynników ryzyka”. Por. K. Kawalec, *Komitet Narodowy Polski wobec bolszewików*, [w:] *Antykomunizm Polaków w XX wieku*, red. P. Kardela, K. Sacewicz, Białystok–Olsztyn 2019, s. 84.

⁷⁵ *Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. II (15 X 1918 – 23 VI 1919), wstęp i oprac. J. Faryś *et al.*, Szczecin 2014, s. 52. Jak się wydaje, w środowiskach endeckich nie wierzono w perspektywę przejęcia władzy w Niemczech przez komunistów. Były też głosy, że „rewolucja niemiecka” to w istocie bluff służący wyneogocjowaniu przez tamtejsze elity lepszych warunków pokoju. Niezależnie od tego, zawirowania polityczne w Niemczech, a także oddziaływanie płynącej stamtąd radykalnie lewicowej propagandy było oceniane jako potencjalnie zagrażające stabilizacji społecznej na ziemiach polskich. Por. *Delegacja Komitetu Narodowego*, „Kurier Warszawski”, 7 XII 1918, nr 338, s. 1–2; B.D., *Błędne rachuby*, „Gazeta Warszawska”, 17 XII 1918, nr 32, s. 1; B. Wasiutyński, *Rewolucja niemiecka*, „Gazeta Warszawska”, 2 I 1919, nr 2, s. 7.

⁷⁶ B.W. [B. Wasiutyński], *Przedmurze...*, s. 1.

polityk dodawał, że w aktualnej sytuacji wszyscy ci, „którzy nie zatracili poczucia historycznej roli Polski”, muszą „z przerażeniem patrzeć na nasze stosunki wewnętrzne”. Zarzucał Wasiutyński „rządowi socjalistycznemu”, że ten „zahipnotyzowany jest przez rewolucję rosyjską i niemiecką”⁷⁷. Trwanie gabinetu Moraczewskiego prowadziło zdaniem autora do tego, że „Zachód zacznie utożsamiać kraj nasz z wielkimi przestrzeniami wschodu, ogarniętymi anarchią”. Grozić to miało utratą przez odradzającą się Polskę szans na to, by w oczach dyplomatów ententy stanowić „zasadniczą część planu przebudowy Europy”⁷⁸. Głosów takich jak ten było w prasie narodowo-demokratycznej ostatnich tygodni 1918 r. dużo więcej⁷⁹. Oczywiście wszystkie one posiadały czytelny propagandowy wydźwięk i wpisywały się w antyrządową kampanię endecji, która – co dość jasno wynika z materiałów źródłowych – zdaniem Dmowskiego momentami zaczynała wręcz przybierać zbyt ostre formy⁸⁰. Przekonanie, że „kraj tymczasem się anarchizuje”, a polscy socjaliści „są tylko odblaskiem rosyjskiego rozkładu”, było wszakże autentyczne. Świadczyć mogą o tym zarówno wypowiedzi endeckich polityków na forum KNP, datowany na 21 listopada 1918 r. memoriał autorstwa Zygmunta Chrzanowskiego, jak też prywatne zapiski Władysława Konopczyńskiego czy Juliusza Zdanowskiego⁸¹.

W ostatnich tygodniach 1918 r. w kierowniczych kręgach Narodowej Demokracji nie było wątpliwości co do tego, że przyszłość Rosji, ale tym samym perspektywa dla całej Europy Środkowo-Wschodniej, jest w głównej mierze uzależniona od strategicznych decyzji przywódców mocarstw zachodnich. W cytowanym już liście

⁷⁷ *Ibidem*. Inny z działaczy Narodowej Demokracji, kreśląc na gorąco swoje wrażenia po spotkaniu z Moraczewskim, zapisał 26 XI 1918 r., że premier roztrzącał wizję rządów ludowych jako tamy przeciw anarchii „takim tonem, że o dobrej wierze wątpić nie można, ale znów jest trudne do uwierzenia, żeby ktoś był tak głupi, żeby w to wierzył”. Por. *Dziennik Juliusza...*, s. 83.

⁷⁸ B.W. [B. Wasiutyński], *Przedmurze...*, s. 1.

⁷⁹ B.K. [B. Koskowski], *Rząd czy nierząd?*, „Kurier Warszawski”, 19 XI 1918, nr 320, s. 2–3; *Koalicja a sprawa polska*, „Kurier Warszawski”, 5 XII 1918, nr 336, s. 2; *Polska polityka zewnętrzna i wewnętrzna*, „Kurier Poznański”, 8 XII 1918, nr 282, s. 1.

⁸⁰ Protokół posiedzenia KNP, Paryż 23 XI 1918, AAN, KNP, sygn. 8, k. 14–14v.

⁸¹ Protokoły posiedzenia KNP, Paryż 16 XI i 22 XII 1918, AAN, KNP, sygn. 8, k. 6v, 34–34v; [Z. Chrzanowski], Memoriał, Warszawa 21 XI 1918, *ibidem*, sygn. 2021, k. 53, 56–58; W. Konopczyński, *Dziennik 1918–1921*, cz. 1, oprac. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa–Kraków 2016, s. 233, 259, 261; *Dziennik Juliusza...*, s. 51–52, 61–62, 85, 90.

do Grabskiego Dmowski pisał: „Interwencja aliantów na szerszą skalę we wschodniej Europie jest konieczna i jestem pewien, że nastąpi niezadługo. Tymczasem nie są oni do niej gotowi”⁸². Kilka dni później prezes KNP, powołując się na „wiadomości z bardzo poważnego źródła”, przekonywał swoich współpracowników, że „są szanse, że o ile Anglia i Francja zwróciłyby się z tym do Ameryki, to Ameryka zgodziłaby się posłać wojska swoje dla ustanowienia kordonu między Bałtykiem a Ukrainą tak, by zabezpieczyć Zachodnią Europę od infiltracji bolszewickiej i umożliwić aprowizację Królestwa”⁸³. Dwa tygodnie wcześniej Zdanowski zanotował na użytek prywatny: „I Clemenceau, i Wilson, szczególnie ten ostatni, zawzięci są na bolszewików. Wiosną krucjata przeciw nim ma być na wielką skalę poprowadzona”⁸⁴.

Kwestia spodziewanej interwencji państw zachodnich w Rosji była też poruszana w ówczesnej publicystyce endeckiej. W artykule z 11 grudnia 1918 r. Wasiutyński pisał: „Koalicja odbuduje Rosję, bo nie może ścierpieć trwania anarchii na olbrzymich przestrzeniach Europy i nie wyrzeknie się ogromnych wkładów finansowych, które w tym państwie ulokowała”. Zrozumienie tej oczywistej prawdy – tłumaczył polityk obozu narodowego – prowadzić musi do wniosku, że Polakom pozostało coraz mniej czasu na udowodnienie przed światem swojej zdolności do „zorganizowania normalnego życia państwowego i ładu społecznego”. W dalszej części cytowanego tekstu publicysta „Gazety Warszawskiej” niedwuznacznie bowiem sugerował, że Rosja, która „przez długi okres utrzymywała w karchach Wschód Europy” i która jest „tworem już znanym”, wciąż jawi się „w oczach Zachodu” jako niezbędny element ładu międzynarodowego⁸⁵.

Przewidywany scenariusz rychłego upadku władzy sowieckiej nie przeczył zdaniem czołowych działaczy ruchu narodowego tezie, że „kryzys rosyjski potrwa bardzo długo”⁸⁶. Turbulencje, w jakie

⁸² List R. Dmowskiego..., s. 264. Por. też *Dziennik Juliusza...*, s. 102.

⁸³ Protokół konferencji KNP z delegatami z kraju, Paryż 22 XII 1918, AAN, KNP, sygn. 8, k. 36v.

⁸⁴ *Dziennik Juliusza...*, s. 106–107. Por. też Pisarz „Zorzy” [J. Załuska], *Z dnia na dzień*, „Zorza”, 1 XII 1918, nr 48, s. 498.

⁸⁵ B.W. [B. Wasiutyński], *Przed decyzją*, „Gazeta Warszawska”, 11 XII 1918, nr 26, s. 1. Por. też *Woodrow Wilson*, „Kurier Poznański”, 18 XII 1918, nr 290, s. 1; *Notatki*, „Rok Polski”, XI–XII 1918, nr 11–12, s. 738.

⁸⁶ B.W. [B. Wasiutyński], *Przedmurze...*, s. 1. Por. też S. Karpiński, *Pamiętnik dziesięciolecia 1915–1924*, Warszawa 1931, s. 193; *W Rosji*, „Gazeta Warszawska”, 29 XII 1918, nr 42, s. 7.

wpadło państwo rosyjskie, zdawały się bowiem w oczywisty sposób rodzić długofalowe skutki. Choć nie przesadzano, z jakiego środowiska „wyjdą przyszli budowniczości Rosji”, trudno nie zwrócić uwagi, że w omawianym okresie prasa związana z Narodową Demokracją wymieniała przede wszystkim nazwisko gen. Denikina jako tego, który „pod sztandarem odrodzenia państwa i zgaszenia czerwonego pożaru anarchii bolszewickiej” staje się „symbolem jednoczącej się Rosji”⁸⁷.

Tematyka rosyjska była też oczywiście u schyłku 1918 r. przedmiotem zainteresowania innych, niewątpliwie dysponujących dużo mniejszymi niż endecja, lecz także istotnymi wpływami na ziemiach polskich, środowisk politycznych. Warto w tym kontekście wspomnieć o datowanym na 20 grudnia 1918 r. oświadczeniu, które obok przedstawicieli Narodowej Demokracji podpisali reprezentanci licznych ugrupowań czy ośrodków kształtowania się myśli prawicowej i centroprawicowej, m.in. Polskiego Zjednoczenia Ludowego, Stronnictwa Polityki Realnej i Zjednoczenia Narodowego, ale także Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, Narodowego Związku Robotniczego, Polskiej Partii Postępowej czy Związku Niezależności Gospodarczej. Sygnatariusze tej deklaracji, wspominając o „objawach zdziczenia i anarchii, jakie obecnie toczą organizm państwa i narodu rosyjskiego”, apelowali do mocarstw zachodnich o wsparcie idei ustanowienia „silnej i żywotnej” Polski jako czynnika stabilizacji „na rozległym pograniczu między zaborczym żywiołem germańskim a całym wschodem Europy”⁸⁸.

Liderzy wspomnianego już NZR w swoich ówczesnych enuncjacjach przedstawiali obraz Rosji, która „pławi się we krwi własnej” i gdzie ma miejsce „anarchia i wzajemne mordowanie się”⁸⁹. Choć środowisko narodowo-robotnicze niejednokrotnie w kwestiach dotyczących wizji przyszłej Polski wchodziło w polemiki z endekami, w ocenach rosyjskich realiów końca 1918 r. wykazywało daleko

⁸⁷ S. Karpiński, *Denikin*, „Gazeta Warszawska”, 20 XI 1918, nr 5, s. 8; *Denikin, kozacy, Petlura*, „Słowo Polskie”, 22 XII 1918, nr 2, s. 2; B.J., *Życie polityczne w Rosji i jego widoki (II)*, „Gazeta Warszawska”, 30 XII 1918, nr 43, s. 1–2. Por. też S. Karpiński, *Pamiętnik dziesięciolecia...*, s. 133.

⁸⁸ W sprawie sojuszu Polski z Koalicją. Oświadczenie, Warszawa 20 XII 1918, AAN, KNP, sygn. 1900, k. 6. Por. też A. Wątor, *Chrześcijańsko-narodowi. Z dziejów nurtu politycznego do 1928 roku*, Szczecin 1999, s. 146.

⁸⁹ Odezwa Zarządu Głównego NZR, [XI 1918], AAN, Narodowy Związek Robotniczy w Królestwie Polskim [dalej: NZR], sygn. 41/I-2, k. 43; Odezwa Zarządu Okręgowego NZR w Zagłębiu Dąbrowskim, Sosnowiec 13 XI 1918, *ibidem*, sygn. 41/II, k. 41.

idącą zbieżność⁹⁰. Nieobce były przy tym czołowemu działaczom NZR uprzedzenia antyniemieckie i antysemitki⁹¹.

Analizując ówczesną polską refleksję polityczną dotyczącą spraw rosyjskich, trzeba wymienić też m.in. Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”. W publicystycznych enuncjacjach działaczy partii, której przewodził Wincenty Witos, podnoszono w pierwszych tygodniach Drugiej Rzeczypospolitej pogląd, że „w Rosji bolszewizm kończy się, wedle zgodnych doniesień, bo zaczyna panować tam głód”⁹². Rychły upadek rządów leninowskich wieszczono również z uwagi na to, że „koalicja ma zamiar obsadzić wojskami zachodnią granicę Rosji, [...] i to na przestrzeni od morza Czarnego aż do Bałtyku”⁹³. U schyłku 1918 r. partyjny weteran, jakim był Jakub Bojko, zapisał w swoim dzienniku: „Moskwa rozbita w strzępy i mordują bolszewiki straszliwie”⁹⁴. Trudno zarazem stwierdzić, jak w kręgach przywódczych PSL „Piast” wyobrażano sobie przyszłą Rosję, jako że wątek ten pozostawał w zasadzie nieobecny w refleksji politycznej tego nurtu polskiego ruchu ludowego⁹⁵. Warto natomiast zauważyć, że anonimowy autor przekonywał pod koniec listopada 1918 r. na łamach tygodnika „Piast”, iż komunizm, który w Rosji był podsypany z zewnątrz, a konkretnie z Niemiec, w skali ogólnoeuropejskiej wyraźnie traci na atrakcyjności. Znamienne, że publicysta był skłonny twierdzić, iż „straszak bolszewicki” to w warunkach polskich w istocie humbug. Jak tłumaczył, choćby dlatego, że re-emigranci ze wschodu „oświadczają wręcz, że oni sami do bolszewizmu nie dopuszczają, bo widzieli, jakie straszne skutki wywołał bolszewizm w Rosji”⁹⁶. Tego typu diagnozom towarzyszyła wszakże narastająca krytyka gabinetu Moraczewskiego, w tym także sugestie, jakoby doktrynerskie i potęgujące chaos poczynania nieznanego na Zachodzie lewicowego „rządu warszawskiego” miały

⁹⁰ *Jedni i drudzy nie mają słuszności*, „Sprawa Robotnicza”, 17 XII 1918, nr 11, s. 1.

⁹¹ Odezwa Polskiej Rady Robotniczo-Mieszczańskiej NZR w Przemyśle, [Przemyśl XI 1918], AAN, NZR, sygn. 41/II, k. 10–10a.

⁹² *Na gruzach starego świata. Sprawa bolszewizmu*, „Piast”, 24 XI 1918, nr 47, s. 10.

⁹³ *Po wojnie*, „Piast”, 24 XI 1918, nr 47, s. 9.

⁹⁴ J. Bojko, *Dziennik 1911–1919*, [w:] idem, *Gorące słowa. Wybór pism*, wybór, wstęp i oprac. F. Ziejka, Kraków 2002, s. 199.

⁹⁵ W prasie PSL pojawiały się co najwyżej wzmianki na ten temat. Nie wydaje się przy tym, by były one czymś więcej aniżeli echem doniesień z Rosji. Por. *Kronika*, „Piast”, 1 XII 1918, nr 48, s. 11.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 9–10.

miejsce w czasie, gdy „koalicja zapowiada, że bezwzględnie wystąpi przeciwko socjalistycznym porządkom w Europie”⁹⁷.

Przekonanie, że w obliczu „akcji skoordynowanej, opartej o silną wolę państw koalicyjnych przywrócenia w Rosji porządku” upadek bolszewizmu jest już tylko kwestią czasu, a w grę wchodzi „miesiące, jeżeli nie tygodnie”, wyrażali też przedstawiciele polskich środowisk liberalnych. Na łamach opiniotwórczej „Nowej Reformy” nie przesadzano przy tym, czy motywowane m.in. chęcią „odzyskania włożonych w Rosję miliardów” zaangażowanie mocarstw zachodnich przełoży się na federalizację odrodzonego po rewolucyjnych wstrząsach państwa rosyjskiego⁹⁸.

Na koniec warto jeszcze krótko zatrzymać się przy zagadnieniu postrzegania Rosji przez polskie środowiska konserwatywne. U progu Drugiej Rzeczypospolitej ruch konserwatywny, z oczywistych względów wyraźnie tracący na znaczeniu i pozbawiony rozbudowanych struktur organizacyjnych, był w istocie federacją autonomicznych grup odwołujących się do podobnych wartości ideowych, w kwestiach polityki zagranicznej dość mocno podzielonych w ocenach. Niezależnie od tego wciąż dysponował on sporymi możliwościami kształtowania opinii przede wszystkim za pośrednictwem cieszącej się dużą renomą prasy. W pierwszym rządzie należy tu wymienić krakowski „Czas”. Mieli też wówczas konserwatyści w swoim gronie tak znamienite postacie, jak choćby Władysław Leopold Jaworski, Jan Karol Kochanowski czy Marian Zdziechowski. Ten ostatni, w szkicu, którego pierwotna wersja powstała w Wilnie w listopadzie 1918 r., postrzegał bolszewizm przede wszystkim jako emanację tendencji wrogich cywilizacji zachodniej, nihilistyczny w swej istocie wyraz „negacji Boga i nieśmiertelności”⁹⁹. Doświadczenie rosyjskie – podkreślał Zdziechowski – jasno pokazuje, że rewolucyjne obietnice „obalenia nierówności socjalnej” są iluzją, tak samo jak utopijna jest wizja dobrobytu i nieograniczonej wolności¹⁰⁰. Nieuniknionemu rozczarowaniu towarzyszyć miało zdaniem polskiego filozofa stopniowe uświadamianie sobie przez rosyjskie „masy ludowe”, że ich rzekomi reprezentanci „wykonują więcej niż królewską władzę, którą posiadli”. „I zawiedzione nadzieje – wieszczyl

⁹⁷ *Tragedia polska*, „Piast”, 15 XII 1918, nr 50, s. 8; J. Bojko, *op. cit.*, s. 199.

⁹⁸ *Koniec niepodległej Ukrainy*, „Nowa Reforma”, 26 XI 1918, nr 526, s. 1. Por. też *Socjalizm polski w Polsce*, „Nowa Reforma”, 21 XI 1918, nr 518, s. 1.

⁹⁹ M. Zdziechowski, *Wojciech Dzieduszycki*, [w:] *Europa, Rosja, Azja. Szkice polityczno-literackie*, Wilno 1923, s. 16–17.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 17–18.

Zdziechowski – wraz z nędzą popchną wtedy lud do nowych gwałtów¹⁰¹. Warto dodać, że konserwatywny myśliciel nie był przy tym wolny od antysemitycznych uprzedzeń. O Leninie pisał Zdziechowski, że jest on „figurantem” „rządzących dziś Rosją Żydów”, snuł też rozważania na temat „judaizmu i rusycyzmu” jako „czynników rozkładu i niszczycielstwa”, pozostających rzekomo w „zasadniczym antagonizmie” z „duchem i kulturą narodów zachodnio-europejskich”¹⁰².

Na łamach wspomnianego już „Czasu” nie pozostawiano w ostatnich tygodniach 1918 r. wątpliwości, że „bolszewików usunie albo koalicja, albo szerzący się głód”, ale „zanim to jednak nastąpi, bolszewizm wyrządzi jeszcze olbrzymie szkody i Rosji w której powstał i krajom sąsiednim, do których prawie niewidzialnie przenika jak zatrute wody niewidocznymi podziemnymi kanałami dostają się do zdrowych okolic i szerzą tam zarazę”¹⁰³.

Szeroko komentowana kwestia spodziewanej interwencji ententy w Rosji była początkowo przedstawiana przez krakowskich konserwatystów jako *de facto* przesądzona. Koncepcja „wskreszenia silnej i zdolnej do życia Rosji” miała wynikać „zarówno z politycznych i gospodarczych powodów, jak finansowych (długi)”¹⁰⁴. W tekście datowanym na 19 listopada 1918 r. redakcja „Czasu” przekonywała, że bolszewizm u władzy, który spotyka się w „całej Europie” z potępieniem „zarówno przez swój absurdalny społeczny radykalizm, jak przez swoją niekulturalność”, z punktu widzenia zwycięskich w I wojnie światowej mocarstw stanowi nade wszystko antytezę „Rosji, która by swoje dawne finansowe zobowiązania mogła spełnić i służyła ekonomicznej ekspansji państw zachodnich”¹⁰⁵. „Toteż już teraz – pisano na łamach krakowskiego dziennika kilka dni później – liczyć się powinniśmy z odnowieniem rosyjskiego państwa na podstawach burżuazyjnych i zjednoczeniem dzielnic rosyjskich w jednolity organizm państwowy”¹⁰⁶. Realizacja takiego scenariusza oznaczać miała m.in. fiasko idei „niezależnego

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 19.

¹⁰² *Ibidem*, s. 19, 29.

¹⁰³ *W dzisiejszej Moskwie*, „Czas”, 14 XII 1918, nr 533, s. 1; *Obecny stan Rosji*, „Czas”, 30 XII 1918, nr 546, s. 1.

¹⁰⁴ *Niebezpieczeństwa i potrzeba akcji*, „Czas”, 15 XI 1918, nr 504, s. 1. Por. też *Sprawa polska w koalicji*, „Czas”, 13 XI 1918, nr 502, s. 1.

¹⁰⁵ *O federację Ukrainy z Rosją*, „Czas”, 19 XI 1918, nr 508, s. 1.

¹⁰⁶ *Polskie kresy i koalicja*, „Czas”, 23 XI 1918, nr 512, s. 1.

państwa ukraińskiego”, określanego, co znamienne, jako „sztuczny twór traktatu brzeskiego”¹⁰⁷.

Wraz z upływem czasu perspektywa interwencji ententy w Rosji wydawała się środowisku krakowskich konserwatystów coraz bardziej problematyczna. Wskazywano na widoczne na Zachodzie „znużenie czteroletnią krwawą wojną” i związaną z tym tęsknotę do „dobrze zasłużonego wypoczynku”, ale także na fakt, że „socjaliści francuscy i angielscy są przeciwnikami kampanii skierowanej przeciwko bolszewikom”¹⁰⁸. Redaktorzy „Czasu” podtrzymywali co prawda pogląd, że elity Zachodu zechcą „dopomóc rosyjskim żywiołom umiarkowanym, aby te stworzyły rząd, z którym można wejść w porozumienie”¹⁰⁹. O samej jednak „rosyjskiej akcji”, rozumianej jako przedsięwzięcie o charakterze militarnym, pisano w połowie grudnia 1918 r.: „Chcąc ten zamiar urzeczywistnić, trzeba rozległych przygotowań i dużo czasu, zwłaszcza wobec późniejszej pory roku”¹¹⁰.

Konstatacjom o oddalającej się perspektywie zachodniej interwencji w Rosji towarzyszyła zarówno na łamach dziennika krakowskich konserwatystów, jak też w prywatnych zapiskach osób reprezentatywnych dla galicyjskich kręgów zachowawczych, narastająca krytyka „bezządu Polski” firmowanego przez Moraczewskiego¹¹¹. Podstawowy argument sprowadzał się tu do twierdzenia, że pozbawieni elementarnych kwalifikacji do rządzenia dyletanci i zarazem doktrynerzy wpędzają odradzającą się Rzeczpospolitą w stan anarchii, a dzieje się tak w sytuacji, gdy w Londynie, Paryżu i Waszyngtonie rozstrzyga się sprawa wschodnich granic Polski¹¹². Zarazem jednak nie oskarżano przedstawicieli głównego nurtu rodzimej lewicy o naśladownictwo rozwiązań sowieckich. Dla przykładu, w datowanym na 20 grudnia 1918 r. biuletynie

¹⁰⁷ *Ibidem*; *Anarchia ukraińska a Polska*, „Czas”, 22 XII 1918, nr 541, s. 1.

¹⁰⁸ *Zadania i cele koalicji*, „Czas”, 29 XII 1918, nr 545, s. 1. Por. też *Koalicja wobec Rosji*, „Czas”, 2 I 1919, nr 2, s. 2.

¹⁰⁹ *Przed konferencją w Paryżu*, „Czas”, 13 XII 1918, nr 532, s. 1.

¹¹⁰ *Ibidem*. Por. też *Państwo polskie i problem rosyjski*, „Czas”, 22 XII 1918, nr 541, s. 1.

¹¹¹ *Rząd polski i bezząd Polski*, „Czas”, 4 XII 1918, nr 523, s. 1; *Na pochyłej równi*, „Czas”, 14 XII 1918, nr 533, s. 1; W.L. Jaworski, *Diariusz 1914–1918*, wybór i oprac. M. Czajka, Warszawa 1997, s. 296, 300.

¹¹² *Państwo polskie...*, s. 1; *Wyzwolenie narodowego ducha*, „Czas”, 26 XII 1918, nr 543, s. 1; J. Hupka, *Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik nie kombatanta*, Niwiska 1936, s. 381–383, 386–387.

przeznaczonym dla członków Stronnictwa Budowy Zjednoczonej Polski pojawiło się kaśliwe stwierdzenie, że „niedorzeczne i studenckie zarządzenia rozmaitych Thuguttów” są co prawda „irytujące i szkodliwe”, ale prawdziwą katastrofę sprowadziliby na Rzeczpospolitą dopiero „bolszewicy proletariacko-żydowscy”¹¹³. W ówczesnej publicystyce „Czasu” wyraźne odzwierciedlenie znajdowały przy tym obawy tej części polskiego ziemiaństwa, która z przerażeniem patrzyła na „niszczycielską falę chłopskiego buntu” przetaczającą się przez dawne Kresy Wschodnie Pierwszej Rzeczypospolitej i nie wyobrażała sobie przyszłej Polski inaczej niż z granicami zbliżonymi do tych sprzed rozbiorów¹¹⁴.

Niewątpliwie dużo mniej emocjonalny był stosunek do „polskich kresów” wyrażany przez środowisko konserwatystów wielkopolskich. Nie tylko w kwestii granic wschodnich reprezentowali oni podejście pod wieloma względami zbliżone do ówczesnej optyki endeckiej¹¹⁵. W ostatnich tygodniach 1918 r. na łamach „Dziennika Poznańskiego” lansowano m.in. pogląd, że bolszewicy przejęli władzę w Rosji „za pomocą niemiecką”, a w analizie działań sowieckich komunistów uwzględniać należy „najwymyślniejsze ich żydowsko-niemieckie machiawelstwa”¹¹⁶. Nie mniej charakterystyczny był osąd, że „rewolucja rosyjska zamieniła się w jeden wielki chaos i w powszechną anarchię” przede wszystkim dlatego, że „w Rosji szerokie masy nie mają żadnego poczucia państwowego ani zrozumienia dla potrzeb ogółu”¹¹⁷.

Zdaniem redakcji „Dziennika Poznańskiego” u schyłku 1918 r. było oczywiste, że jakkolwiek bolszewizmowi „pozbawionemu pomocy niemieckiej życia ledwie na miesiące można przepowiadać”, to w międzyczasie „dżuma bolszewicka” będzie się rozprzestrzeniać¹¹⁸. Szczególnie zagrożona tego rodzaju „infekcją” miała być

¹¹³ „Biuletyn”, 20 XII 1918, nr 3, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 665, k. 9.

¹¹⁴ A.B., *Polska i Kresy Wschodnie*, „Czas”, 26 XII 1918, nr 543, s. 1–2; *Zadania i cele...*, s. 1.

¹¹⁵ Oznaczało to uznanie za oczywiste „pretensji do polskiego Lwowa i polskiego Wilna”, ale odrzucenie postulatu, by za wszelką cenę dążyć do przywrócenia linii granicznej z 1772 r. Por. *Sprawa polska w Koalicji*, „Dziennik Poznański”, 24 XI 1918, nr 270, s. 1.

¹¹⁶ *Przyszłość socjalizmu*, „Dziennik Poznański”, 14 XII 1918, nr 287, s. 1; *Radości i smutki republiki bolszewickiej*, „Dziennik Poznański”, 29 XII 1918, nr 298, s. 1.

¹¹⁷ *Dwie rewolucje*, „Dziennik Poznański”, 15 XI 1918, nr 263, s. 1.

¹¹⁸ *Przyszłość socjalizmu...*, s. 1; *Radości i smutki...*, s. 1.

Polska pozbawiona „silnego rządu, który pod swoim sztandarem skupić by mógł cały politycznie myślący naród”¹¹⁹. Co jednak warte odnotowania, w jednym z artykułów z tego okresu wskazywano, że stawianie na równi komunistów i tego nurtu polskiej lewicy, który „stał na gruncie ogólnonarodowym”, jest nieuczciwością¹²⁰.

Reasumując, należy stwierdzić, że elity polityczne odradzającego się państwa polskiego pod wieloma względami różniły się w ocenach dotyczących Rosji, a wspomniana problematyka niejednokrotnie była wówczas instrumentalizowana na użytek bieżącej walki politycznej w kraju. Nie zmienia to faktu, że w kilku przynajmniej fundamentalnych kwestiach dotyczących spraw rosyjskich panowała wtedy w Polsce daleko idąca zgodność opinii. U schyłku 1918 r. powszechny był zarówno pogląd o rychłym upadku bolszewizmu, jak i o tym, że zanim to nastąpi Rzeczpospolita będzie narażona na istotne zagrożenia związane z komunizmem i rewolucyjnymi wstrząsami nie tylko na rozległych obszarach dawnego imperium carskiego, ale być może także w Niemczech. Za wyjątkiem nielicznych działaczy socjalistycznych, ogół polskich elit odrzucał wówczas zarówno teorię, jak i praktykę rządów sowieckich. Jeśli pominąć absolutne wyjątki, nie wierzono też wówczas w demokryzację Rosji i spodziewano się raczej ustanowienia w tym kraju reżimu, który bliższy będzie realiom przedrewolucyjnym aniżeli modelowi rządu, który symbolizował Aleksander Kiereński. Można dodać, że choć diagnoza o nietrwałości rządów sowieckich okazała się fałszywa, to w ogromnej większości przypadków błędne przewidywania nie były bynajmniej konsekwencją naiwnych nadziei na to, że przyszłe państwo rosyjskie stanie się przestrzenią wolności i demokracji. Warto wreszcie zaznaczyć, że wbrew obiegowym opiniom, a także pomimo odmiennych w przypadku Dmowskiego i Piłsudskiego ocen długofalowych perspektyw relacji polsko-rosyjskich, terytorialne wizje obu tych wybitnych mężów stanu z końca 1918 r. trudno uznać za przeciwstawne, choć niewątpliwie w omawianym okresie różnie definiowali oni w kontekście wyzwań polskiej polityki wschodniej plan maksimum.

¹¹⁹ *Rekonstrukcja albo anarchia*, „Dziennik Poznański”, 27 XI 1918, nr 272, s. 1. Por. też *Nowy rząd w Warszawie*, „Dziennik Poznański”, 20 XI 1918, nr 267, s. 1.

¹²⁰ *Zabór nasz a socjalizm polski*, „Dziennik Poznański”, 29 XI 1918, nr 274, s. 1.

Bibliografia / Bibliography

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN]

Akta Leona Wasilewskiego [ALW], sygn. 57

Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa w Warszawie, sygn. 313

Komitet Narodowy Polski w Paryżu [KNP], sygn. 8, 9, 1900, 2021

Narodowy Związek Robotniczy w Królestwie Polskim [NZR], sygn. 41/I-2, 41/II

Zbiór druków ulotnych, sygn. 113

Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce [AIJPA]

Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza [AGNW], sygn. 702/2/1

Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 665

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Baranowski W., *Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, Warszawa 1938.

Bojko J., *Dziennik 1911–1919*, [w:] J. Bojko, *Gorące słowa. Wybór pism*, wybór, wstęp i oprac. F. Ziejka, Kraków 2002.

Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945, t. I (1918–1926), cz. 1 (*Polska między Rosją „białą” a „czerwoną” [listopad 1918 – marzec 1921]*), Warszawa 2020.

Dziennik Juliusza Zdanowskiego, t. II (15 X 1918 – 23 VI 1919), wstęp i oprac. J. Faryś *et al.*, Szczecin 2014.

Grabski S., *Pamiętniki*, t. II, do druku przygotował W. Stankiewicz, Warszawa 1989.

Hupka J., *Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik nie kombatanta*, Niwiska 1936.

Jaworski W.L., *Diariusz 1914–1918*, wybór i oprac. M. Czajka, Warszawa 1997.

Kalendarz robotniczy P.P.S. na rok 1919, Warszawa [1918].

Karpiński S., *Pamiętnik dziesięciolecia 1915–1924*, Warszawa 1931.

Konopczyński W., *Dziennik 1918–1921*, cz. 1, oprac. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa–Kraków 2016.

Księga jubileuszowa Polskiej Partii Socjalistycznej 1892–1932, kom. red. A. Krieger *et al.*, Warszawa [1933].

[Libkind J.] Kielecki W., *Feliks Perl (Res). Próba życiorysu*, Warszawa 1929.

Memoriał o terytorium państwa polskiego złożony przez R. Dmowskiego prezydentowi Wilsonowi w Waszyngtonie dnia 8 października 1918 roku (przekł. z ang.), [w:] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, wyd. 2, Warszawa 1989, s. 292–308.

[Moraczewski J.] E.K., *Przewrót w Polsce*, t. I (*Rządy ludowe. Szkic wypadków z czasów wyzwolenia Polski do 16 stycznia 1919 roku*), Kraków-Warszawa 1919.

Polskie dokumenty dyplomatyczne 1918 (listopad-grudzień), red. S. Dębski, Warszawa 2008.

Sokolnicki M., *Emisariusz Niepodległej. Wspomnienia z lat 1896–1919*, wybór i oprac. A. Dębska, Warszawa 2019.

Wasilewski L., *Wspomnienia 1870–1904(1914). Fragmenty dziennika 1916–1926. Dziennik podróży po kresach 1927*, wstęp i oprac. J. Dufurat, P. Cichoracki, Łomianki 2014.

Zaremba Z., *Wspomnienia. Pokolenie przełomu*, przedmowa M.M. Drozdowski, Kraków 1983.

Zdziechowski M., *Wojciech Dzieduszycki*, [w:] *Europa, Rosja, Azja. Szkice polityczno-literackie*, Wilno 1923, s. 5–34.

PRASA

„Czas” 1918–1919.

„Dziennik Poznański” 1918.

„Gazeta Warszawska” 1918–1919.

„Jedność Robotnicza” 1918.

„Kurier Polski” 1918.

„Kurier Poznański” 1918.

„Kurier Warszawski” 1918.

„Naprzód” 1918.

„Nowa Gazeta” 1918.

„Nowa Reforma” 1918.

„Piaś” 1918.

„Przedświt” 1918.

„Robotnik” 1918.

„Rok Polski” 1918.

„Słowo Polskie” 1918.

„Sprawa Robotnicza” 1918.

„Świat” 1918.

„Wyzwolenie” 1918–1919.

„Zorza” 1918.

OPRACOWANIA

- Borzęcki J., *Kiedy zaczęła się wojna polsko-sowiecka z lat 1919–1920? Rozważania z punktu widzenia polityczno-militarnego*, „Dzieje Najnowsze” 2013, t. XLV, nr 3, s. 25–37.
- Juzwenko A., *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław–Warszawa 1973.
- Juzwenko A., *Próby ustalenia polityki Polski wobec Rosji na przełomie 1918 i 1919 roku*, „Przegląd Historyczny” 1973, t. LXIV, z. 2, s. 325–344.
- Kawalec K., *Komitet Narodowy Polski wobec bolszewików*, [w:] *Antykomunizm Polaków w XX wieku*, red. P. Kardela, K. Sacewicz, Białystok–Olsztyn 2019, s. 75–87.
- Kawalec K., *Roman Dmowski wobec traktatu ryskiego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2022, t. XIX, nr 1, s. 222–241.
- Materski W., *Na widencie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005.
- Nowak A., *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001.
- Olstowski P., Wołos M., *Rola militarna i polityczna Polskiej Organizacji Wojskowej w odzyskaniu niepodległości. Próba bilansu*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2018, t. XIX, nr 1–2, s. 159–192.
- Pajewski J., *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej*, wyd. 2, Poznań 2007.
- Pisuliński J., *Koncepcje federacyjne w II Rzeczypospolitej*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2021, t. LVI, nr 2, s. 99–121. <https://doi.org/10.12775/SDR.2021.2.05>
- Suleja W., *Józef Piłsudski*, wyd. 2, Wrocław–Warszawa 2004.
- Śliwa M., *Polska myśl socjalistyczna (1918–1948)*, Wrocław–Warszawa 1988.
- Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław–Warszawa 1980.
- Wapiński R., *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989.
- Wątor A., *Chrześcijańsko-narodowi. Z dziejów nurtu politycznego do 1928 roku*, Szczecin 1999.
- Wołos M., *In the Hallways of Versailles. “White” Russia and Poland during the Paris Peace Conference*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2020, t. LV, nr 3, s. 5–32. <https://doi.org/10.12775/SDR.2020.EN5.01>
- Wołos M., *Kilka refleksji na temat politycznych aspektów walki o kształt polskiej granicy wschodniej*, [w:] *Zwycięski pokój czy rozejm na pokolenie? Traktat ryski z perspektywy 100 lat*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, Warszawa 2022, s. 19–42.
- Zaremba M., *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

NOTKA O AUTORZE

Dr hab. Grzegorz Zackiewicz, prof. UwB – pracownik Zakładu Historii Najnowszej na Wydziale Historii Uniwersytetu w Białymstoku.

Zainteresowania badawcze: historia polityczna i historia idei pierwszej połowy XX w., a zwłaszcza: relacje polsko-rosyjskie i polsko-sowieckie, losy Polaków na Wschodzie, antyliberalne koncepcje w myśli politycznej oraz funkcjonowanie ruchów społecznych i politycznych na ziemiach polskich.



g.zackiewicz@uwb.edu.pl